

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 241 (10 113)

Poznań, piątek 22 października 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Zakończenie narady w Warszawie

Plenum Zarządu Głównego TPPR

Doniosła rola nauk społecznych

Wczoraj zakończyła się trwająca od trzech dni w Warszawie narada wiceprezesów akademii nauk krajów socjalistycznych, poświęcona współpracy w dziedzinie nauk społecznych. W ostatnim dniu obrad podpisano protokół, w którym nakreślone zostały m. in. główne kierunki badań i współpracy międzynarodowej na najbliższe lata.

Uczestnicy obrad podkreślili, że nauki społeczne pełnią coraz ważniejszą rolę w odprężeniu międzynarodowym.

PAP

Jak to zmienić?

Jak wynika z raportów Zarządu Ruchu Zachodniej Dystryktu Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, w drugiej dekadzie października notorycznie spóźniały się pociągi dowożące rano ludzi do pracy do Poznania z kierunku Gniezna, Leszna i Ostrowa. Spóźnienia wahały się od 5 minut do 60 minut.

JAK TO ZMIENIĆ?

Czytaj na stronie 3.

Obowiązuje od wczoraj

55 rozejm w Libanie ale na jak długo?

Wczoraj od godziny 5 rano czasu warszawskiego zaczął obowiązywać 55 z kolei rozejm, jaki ogłoszono w ciągu 18 miesięcy trwania wojny domowej w Libanie. Jest on częścią ogólnego planu pokojowego, uzgodnionego w Rijadzie przez przywódców Egiptu, Syrii, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Libanu oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP).

W kilka godzin po wejściu w życie zawieszenia broni trudno zorientować się czy jest ono przestrzegane, aczkolwiek przedstawiciele antyterrorystycznych ugrupowań zapewnili w środę, że ich formacje zbrojne nie przerywają działań bojowych. W dniach, poprzedzających

wejście w życie rozejmu, na niemalże wszystkich frontach Libanu trwały zacięte walki.

Mając na uwadze niestrawność poprzednich rozejmów obserwatorów w Rijadzie zawiera szereg postanowień, które są trudne do zrealizowania. Dotyczy to między innymi powrotu w Liban do sytuacji sprzed wojny domowej, która jak wiadomo wybuchła 13 kwietnia 1975 roku.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Mahmud Riad rozpoczął wczoraj rozmowy w Kairze z przedstawicielami rządów państw arabskich w sprawie wyselekcjonowania i wyposażenia kontyngentów międzyarabskich sił pokojowych, które mają być dodatkowo wysłane do Libanu dla zagwarantowania trwałości rozejmu. Liczba żołnierzy tych sił ma być zwiększona do 30 000. (PAP)

Amerikanin laureatem literackiej nagrody Nobla

Literacką nagrodę Nobla przyznano w tym roku pisarzowi amerykańskiemu Saulowi Bellowi.

Bellow urodził się 10 lipca 1915 roku w Lachine (w kanadyjskiej prowincji Quebec). Dzieciństwo spędził w Montrealu i Chicago. Studiował na uniwersytecie w Illinois. Pierwszą powieść („The Dangling Man”) opublikował w 1944 r. W utworach o epizodycznej kompozycji ukazuje losy jednostek wyobcowanych, zwykle amerykańskich Żydów, zmagaających się z uprzedzeniami rasowymi. W Polsce wydano dwie jego powieści — „Korzystaj z dnia” (1956) i „Herzog” (1964). (PAP)

Owocnie rozwija się współpraca polskich i radzieckich uczonych i techników

Zadaniem TPPR w popularyzacji w Polsce radzieckiej nauki i techniki oraz współpracy obu bratnich krajów w tych dziedzinach poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Głównego tej masowej organizacji społecznej.

W czasie plenum, które prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR Jan Szydłak przypomniano, że w marcu przyszłego roku miało 30 lat od podpisania pierwszego w historii Polski i ZSRR porozumienia o wzajemnej współpracy naukowo-technicznej. Nawiązując do tego wydarzenia przewodniczący Komisji Nauki i Techniki ZG TPPR Mieczysław Kazimierz stwierdził, iż w tamtych latach radziecka pomoc naukowo-techniczna miała decydujące znaczenie dla uruchomienia i rozwoju polskiego przemysłu.

W nowy jakościowo okres polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej wkroczyła w latach 70-tych. Utrwaliły się bezpośrednie związki między placówkami naukowymi i technicznymi obu krajów. Dziś 150 polskich i 245 radzieckich placówek badawczych i rozwojowych pracuje wspólnie nad 400 tematami, z których większość dotyczy najważniejszych kierunków rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Przytaczając przykłady konkretnych form polsko-radzieckiej

integracji w sferze nauki i techniki, stale zacieśniających się kontaktów polskich i radzieckich naukowców i techników uczestnicy posiedzenia podkreślali, iż rodzona nie tylko silne więzi na polu zawodowym, ale także zwyczajne ludzkie przyjaźnie ludzi, których łączy wspólnota celów i dążeń.

Zabierający głos w dyskusji wybitni polscy naukowcy i przedstawiciele świata techniki mówili też o perspektywach polsko-radzieckiej współpracy w nauce i technice. Rozwijane będą wspólnie te problemy, które dotyczą w pierwszym rzędzie strategicznych kierunków dalszego rozwoju gospodarek narodowych Polski i ZSRR.

W podjętej uchwale podkreślono, iż dotychczasowa działalność Towarzystwa przyczyniła się do szerokiego popularyzacji wśród naszego społeczeństwa osiągnięć nauki i techniki. Krajowi Rad oraz dobrze służyła rozwojowi współpracy naukowej i technicznej obu bratnich krajów. Za najważniejsze zadania na obecnym etapie uczestnicy plenum uznali szerokie popularyzowanie w Polsce wiedzy o dorobku i programie rozwoju nauki i techniki radzieckiej, a także ukazywanie roli i znaczenia tej współpracy ze Związkiem Radzieckim dla pomysłowego rozwoju bazy materialnej rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Z kolei uczestnicy posiedzenia zapoznali się z informacją przedstawioną przez sekretarza generalnego ZG TPPR — Wacława Barszczewskiego o dotychczasowej realizacji uchwały IX krajowego Zjazdu TPPR, który odbył się przed dwoma laty w Warszawie.

Sekretarz generalny ZG TPPR poinformował również o przygotowaniach do obchodów w naszym kraju 59 rocznicy Rewolucji Październikowej i udziale TPPR w tych uroczystościach.

Na zakończenie plenum głos zabrał J. Szydłak, który podkreślił m. in. rosnącą rolę we

wzajemnych powiązaniach gospodarczych Polski i Związku Radzieckiego współpracy w tej tak ważnej dziedzinie, jaką jest nauka i technika. Współdziałanie polskich i radzieckich uczonych, inżynierów i techników, wszystkich ludzi pracy pozwala na co dzień rozwiązywać ważne problemy rozwoju gospodarczego, maksymalnie efektywnie wykorzystywać osiągnięcia myśli naukowo-technicznej nie tylko w interesach jednego kraju, ale, zgodnie z programem integracji wspólnoty socjalistycznej, wszystkich ich członków. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

Przedstawiciel ZSRR o dążeniu do odprężenia

Wczoraj odbyło się w stolicy Austrii 115 plenarne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Przedmówienie wygłosił przedstawiciel Związku Radzieckiego — Nikołaj Tarasow. Podkreślił on gotowość państw socjalistycznych do zapewnienia na kontynencie europejskim odprężenia militarnego.

Dla osiągnięcia tego celu — oświadczył N. Tarasow — duże znaczenie mają propozycje, jakie przedłożyły w czasie rokowań delegacje państw socjalistycznych. Dotyczyły one nie zwiększania liczebności sił zbrojnych państw i przejścia do istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej przez każdego bezpośredniego uczestnika rokowań na równoprawnej podstawie przy ścisłym przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa wszystkich państw. Mówca nawiązał do wywiadu udzielonego telewizji francuskiej przez Leonida Breżniewa, w którym sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, że ZSRR w każdej chwili jest gotów zredukować siły zbrojne i krok za krokiem zbliżyć się do wielkiego celu — powszechnego rozbrojenia. (PAP)

Israel nadal narusza konwencje geneńską i uchwały ONZ, stosując daleko idące represje wobec rdzenną ludność arabską na zagrabionych ziemiach.

Oświadczenie Makariosa

Celem walki Cypryjsków jest obrona niepodległości, suwerenności

krótko

ci i integralności terytorialnej, jak również utrzymanie polityki niezaangażowania. Republiki Cypryjskiej — oświadczył w Nikozji prezydent Cypru arcybiskup Makarios. Podkreślił on, że władze w Nikozji dążą do pokojowego rozwiązania problemu cypryjskiego i takiego uregulowania sytuacji na wyspie, które zapewniłoby postęp i dobrobyt całego narodu.

Przeciw premierowi Japonii

Jak informuje agencja Reutersa z Tokio, ponad 200 członków parlamentu z rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej wystąpiło wczoraj

Kombajny zbierają buraki



Trwają w pełni wykopki buraków cukrowych. W sukurs pracującym ludziom pospieszyły kombajny. Szczególnie są przydatne na większych plantacjach gospodarstw uposażonych. Podczas śródogodowego wyjazdu obserwowałem pracę kombajnu buraczanego firmy „Kleine” na polu Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Śnieciakach, gmina Zaniemyśl. Kombajn ten w ciągu ośmiu godzin ogłowił i wyrwał buraki z półtora hektara. Ogłowień z liści korzenie wędrują do specjalnego zbiornika, skąd po napelnieniu usuwane są mechanicznie na pryzmie. Podobnie zbiera się do pojemnika liście, które automat wyrzuca na pole. (emp) Na zdjęciu: kombajnista Leon Sęk przy obsłudze maszyny.

Fot. — H. Kamza

Oświęcim historycznym świadectwem zbrodni hitlerowskich

Konferencja w 30-lecie działalności tamtejszego muzeum

Z okazji 30-lecia działalności Państwowego Muzeum w Oświęcimiu odbyła się wczoraj w tej placówce uroczysta konferencja. W wystąpieniach podkreślono rolę, jaką w całym świecie odgrywa muzeum oświęcimskie — niezatarty dowód zbrodni hitlerowskich.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele różnych ośrodków naukowych i byli więźniowie tego hitlerowskiego obozu zagłady. Przybyli m. in.: przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — min. Janusz Wieczorek, członek Zarządu Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego — Lucjan Motyka, przewodniczący OKP, były więzień Oświęcimia — Józef Cyraniewicz, sekretarz ZG ZBoWiD — Józef Szkuta.

Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa odznaczył Muzeum w Oświęcimiu Złotym Medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”. Grupa pracowników muzeum otrzymała srebrne medale oraz odznaki „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”.

W czasie obrad — w bloku 20 Obozu w Oświęcimiu otwarta została wystawa miniatur pomników walki i męczeństwa z całego kraju.

Indyjsko-polskie porozumienie handlowe

Polska i Indie zawarły wczoraj w Delhi 4-letnie porozumienie handlowe na lata 1977 — 1980, przewidujące wzrost wymiany towarowej do ok. 2,6 miliarda rupii w r. 1980.

Porozumienie, które po raz pierwszy w dziejach polsko-indyjskich stosunków gospodarczych obejmuje tak długi okres, podpisali: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej PRL Jerzy Olszewski i minister handlu Indii D. P. Chattopadhyaya.

Militaryzacja Chile

Reżim Pinocheta przeznacza na utrzymanie sił zbrojnych przeszło 320 mln dolarów rocznie. Informując o tym, kubańskie czasopismo „Bohemia” powołuje się na informacje publikowane w pismach zachodnich. Suma ta jest prawie trzy razy większa od wydatków, przeznaczonych w Chile na ochronę zdrowia, budownictwo mieszkaniowe, rolnictwo i roboty publiczne (razem wziętych).

Afera „Lockheeda” w Nigerii

Amerkański koncern zbrojeniowy „Lockheed”, usiłował również przekupić wielu wyższych urzędników Nigerii. W Lagos podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent państwa O. Obasanjo dysponuje odpowiednimi dowodami. Przedstawiciele firmy amerykańskiej ofiarowywali kontrahentom niecierpliwym znaczne sumy atrybucji ich do zakupu 6 samolotów wojskowych typu „C-130 Hercules”.

Uczestnicy konferencji oddali hołd pamięci pomordowanych. Pod Ścianą Straceń na dziedzińcu „Bloku Śmierci” w Oświęcimiu, pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince i na grobach żołnierzy radzieckich, którzy wyzwolili Oświęcim, złożono kwiaty. (PAP)

Na stronie 2 — wypowiedź dyrektora Państwowego Muzeum w Oświęcimiu.

Poznański „Pomet” dostarcza odlewy



Mimo że Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu nie produkują bezpośrednio

na budowę Huty „Katowice”, to jednak ich udział w realizacji tej inwestycji — kolosa jest niemały. Dostarczają one bowiem swoje wyroby (głównie odlewy) różnym przedsiębiorstwom, które zaangażowane są na placu budowy. Ich zamówienia wykonują od połowy ubiegłego roku.

Z 320 maźnic z poznańskiego „Pometu” korzysta „Konstal” w Chorzowie, który montuje je na specjalnych wagonach — tzw. surowkowozach. Poprzez zaś kooperację z „Zastalem” w Zielonej Górze ma on udział w wyposażaniu urzędów odlewniczych oraz w budowie mostów i wiaduktów, które m. in. z poznańskich odlewów wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Grybowie. Ostatnio natomiast wyprodukowano w „Pomecie” potrzebne Hucie sprężarki powietrza.

Łączna wartość dotychczasowych wysyłek z tych zakładów z przeznaczeniem dla „Katowic” sięga 5 mln zł. Do końca roku będzie ona z pewnością jeszcze większa. (bop)

Kolejne fiasko poszukiwań życia na Marsie

W Ośrodku Kosmicznym w Pałacu Siedem Wierzb, że ostatnie badania próbek gruntu marsjańskiego, przeprowadzone w mililaboratorium lądownika amerykańskiej sondy „Viking 2” wykazały, iż nie zawierały one żadnych śladów materii organicznej. Ostatnie próbki pobrano spod 12-kilogramowego kamienia, który poprzednio odsunęła na inne miejsce minikoparka lądownika. Uczniowie wyrażali nadzieję, że ewentualne ślady życia na Marsie mogły się zachować w miejscach chronionych przed intensywnym promieniowaniem nadfioletowym.

Dyrektor programu „Viking”, Thomas Young, oświadczył na konferencji prasowej, że problem istnienia życia na Marsie nie został rozstrzygnięty. (PAP)

Zalęgi społeczeństwu gospodarkę rolną i przedsiębiorstwa bezpośrednio związane z rolnictwem dołożą wszelkich starań, aby zwiększyć swój wkład w realizację zadań postawionych przed rolnictwem w uchwałach VII Zjazdu PZPR i IV Plenum KC PZPR. Tak był główny ton obrad XIII Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, który odbył się wczoraj w Warszawie. Ponad milionową rzeszę pracowników PGR, przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa, budownictwa rolnego, melioracji i zaopatrzenia wsi w wodę, pracowników spółdzielni kółek rolniczych, członków spółdzielni produkcyjnych oraz służbę rolną i naukę rolniczą reprezentowało na zjeździe 303 delegatów. Ocenili oni dorobek pracy związkowej w minioniej kadencji oraz nakreśliли kierunki działania na najbliższe lata.

Na obrady przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski.

Zjazd wybrał nowe władze związku. Przewodniczącym Zarządu Głównego został ponownie Tadeusz Rybicki. Wybrano także 138 delegatów na VIII Kongres Związków Zawodowych. Znalazli się wśród nich m. in. Jerzy Malecki, naczelny dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu. (PAP)

OSZCZĘDNOŚĆ ENERGII I PALIW

W Łodzi rozpoczęła się wczoraj dwudniowa ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna energetyków biur projektowych. Uczestniczy w niej ponad 300 projektantów energetycznych urządzeń i instalacji przemysłowych oraz komunalnych, przedstawicieli przedsiębiorstw — producentów urządzeń energetycznych i instytutów badawczych zajmujących się energią elektryczną i ciepłą.

Zasadniczym tematem obrad jest oszczędność paliw i energii. Energetyka w coraz większym stopniu oddziałuje na rozwój gospodarki narodowej. Oszczędne gospodarowanie paliwami i energią staje się nakazem dnia. Na obecnym etapie — wskazywali uczestnicy obrad — największe możliwości oszczędzania nie tkwią już w podnoszeniu sprawności urządzeń wytwarzających, lecz głównie w racjonalnym gospodarowaniu energią. (PAP)

Zakończył się kaliski festiwal muzyki kameralnej

Przez sześć dni kaliscy melomani spotykali się w sali tamtejszej Państwowej Szkoły Muzycznej, na koncertach X Kaliskich Dni Muzyki Kameralnej. Poziom wykonawców oraz przedstawione utwory sprawiły, że tegoroczny festiwal uznać można za najlepszy z dotychczasowych.

Szczególnych przeżyć dostarczył koncert inauguracyjny, w którym wystąpili: Kaliska Orkiestra Symfoniczna pod batutą znanego wiolonczelisty, kompozytora i dyrygenta Kazimierza Wilkomirskiego oraz wybitna skrzypaczka — Wanda Wilkomirska. Oprócz orkiestry kaliskiej w kolejnych dniach imprezy grały — Warszawski Kwintet Fortepianowy, Zespół Wiolonczel Państwowej Filharmonii we Wrocławiu pod kier. Krzysztofa Dymka, Warszawski Kwintet Akordeonowy a wczoraj, na zakończenie festiwalu Warszawska Opera Kameralna za prezentowała spektakl G. B. Pergolesiego „Il Maestro di Musica” w reżyserii Macieja Englerta.

Wśród imprez towarzyszących największe zainteresowanie wzbudziły wieczory kameralny w wykonaniu „Tria Wilkomirskich” (Maria Wilkomirska — fortepian, Wanda Wilkomirska — skrzypce i Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela), który odbył się w Ostrówie Wielkopolskiej. W Krotoszynie wystąpił natomiast

POGODA

Zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 5 stopni na wschodzie i 7 stopni w centrum do 12 na południowym zachodzie i miejscami na południu. Wiatry umiarkowane, wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Nasza praca w tym miejscu ma swój sens

Wypowiedź dyrektora Państwowego Muzeum w Oświęcimiu — K. Smoleń

Całą naszą działalność pod porządkowaliśmy testamentowi tych, którzy zginęli w K. L. Auschwitz-Birkenau: zachowania tych terenów po wsze czasy — jako pomnika walki i męczeństwa, ukarania winnych ludobójstwa, walce o niedopuszczenie do powtórzenia się takich zbrodni, o pokój — stwierdził dyrektor Państwowego Muzeum w Oświęcimiu Kazimierz Smoleń, dzieląc się refleksjami związanymi z trzy-

Radzieccy kosmonauci w siedzibie ONZ

W środę, 20 bm. złożyli wizytę w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych dwaj kosmonauci radzieccy, Aleksiej Leonow i Walery Kubasow. Przybyli oni do Nowego Jorku z obrad 27 kongresu Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w San Francisco. Wzięli oni udział w posiedzeniu Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego ONZ, któremu przewodniczył ambasador Polski, Henryk Jaroszek. Komitet omawia problem międzynarodowej współpracy w dziedzinie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych.

A. Leonow poinformował m. in., że w związku z realizowanymi w ramach programu „Interkosmos” przygotowaniem do międzynarodowego lotu kosmicznego, w listopadzie br. przybędą do ZSRR, w celu przeprowadzenia treningu pierwsi kandydaci z krajów socjalistycznych.

Wizytą w siedzibie ONZ radzieccy kosmonauci zakończyli swój pobyt w Stanach Zjednoczonych i udali się w drogę powrotną do Związku Radzieckiego. (PAP)

dzistym już pokiem działalności tej placówki.

Gdy na terenie największego hitlerowskiego obozu zagłady powstawało nasze muzeum — nikt nie mógł przewidzieć, jak długo miejsce to będzie odwiedzane, czy stanie się jedynie cmentarzyskiem, czy też będzie z niego promieniować wola walki o dobra ogólnoludzkie.

Śmierć milionów ludzi jest bowiem dramatem nieodolnym do ogarnięcia przez umysł.

Okazało się jednak — a jakże głęboka jest tego wymowa — że w ciągu trzech dziesięcioleci lat przybyło tu, by złożyć hołd pomordowanym przez hitlerowców, ponad 12 milionów ludzi. Co więcej: frekwencja zwiedzających wzrasta w miarę upływu czasu. W drugim dziesięcioleciu była ona niemal dwukrotnie większa niż w pierwszym, a w trzecim dziesięcioleciu — trzykrotnie większa. Ten wzrost zainteresowania odnotowujemy również, jeśli chodzi o przyjeżdżających tu z zagranicy.

Im bardziej oddalamy się od lat II wojny światowej — tym silniejsza odczuwamy konieczność zmian w sposobach naszej pracy. Zmieniamy więc — częściowo już to uczyniliśmy — technikę wystawy i związany z tym sposób przekazu. Doszliśmy do wniosku, że istniejąca od 1955 stała ekspozycja powinna ulec reorganizacji — także w sensie jej wzbogacenia. Jest to możliwe dzięki zwiększeniu naszej bazy archiwalnej. Przypisujemy jej już prace nad organizacją pawilonu polskiego, który ukaże rolę K. L. Auschwitz-Birkenau na tle martyrologii i walki całego narodu polskiego w czasie okupacji hitlerowskiej. W niedługim czasie zwiększy się też liczba stałych wystaw, organizowanych tu przez państwa, których obywatele ginęli w Oświęcimiu — Brzezince. W ten sposób jeszcze mocniej uwydatniony będzie międzynarodowy charakter tego miejsca naszej pałacy narodowej.

Bilety towarowe na listopad także dwuczęściowe

Od 25 października br. Narodowy Bank Polski będzie wydawał — zakładom pracy i innym jednostkom uprawnionym — nowego wzoru bilety towarowe na cukier na listopad. Podobnie jak w październiku bilet towarowy będzie się składał z dwóch części różniących się datami i kolorem, uprawniających do zakupu cukru w dwóch dwutygodniowych ratach.

Wydawanie nowych biletów towarowych dla zakładów pracy i innych jednostek uprawnionych nastąpi w wyznaczonych oddziałach NBP po przedstawieniu zapotrzebowania na formularzach, które można otrzymać w NBP. Równocześnie powinno nastąpić rozliczenie za październik.

Zmarł J. Grabiński

W Warszawie zmarł nagle 20 bm. wybitny grafik Janusz Grabiński, ilustrator książek dziecięcych i młodzieżowych, autor wielu nagrodzonych plakatów.

J. Grabiński urodził się w Szamotach w 1929 r., studiował w ASP w Krakowie i Warszawie, gdzie uzyskał dyplom w pracowni prof. Józefa Mroczkowskiego w 1955 roku. Książki z ilustracjami J. Grabińskiego ukazywały się poza Polską w 20 krajach. Za swą twórczość artystyczną wielokrotnie otrzymywał nagrody i wyróżnienia. Był też laureatem wielu międzynarodowych konkursów i wystaw za granicą. (PAP)

Praca nad monografią obozu oświęcimskiego powinna być również przyspieszona. Do tychczas zakończono (i opublikowano) prace nad prawie 50 tematami, które będą wchodziły w skład przyszłej monografii. Tym niemniej historycy, nie tylko polscy, oczekują na całość tej syntezy.

Pomni roli muzeum oświęcimskiego, nadal będziemy wpisywać nazwiska ludobójców w tych rubrykach rejestru hitlerowskiego dzieła zbrodni, w których istnieją jeszcze luki.

W naszej codziennej pracy widzimy pochylających się w hołdzie poległym znanych działaczy politycznych z całego świata, duchownych różnych wyznań, ludzi o rozmaitym kolorze skóry. Widzimy ludzi prostych o twarzach ściśniętych bólem. Wiemy, że nasza praca w tym miejscu ma swój sens, że pozyskujemy nowych sojuszników w walce o trwałą pokój, o realizację wezwania więźniów obozów hitlerowskich: „Nigdy więcej!”.

Rozmawiał:
MAURZYCAMIENIECKI

Prokurator poszukuje ...producenta

Z niezwyklej sprawą wystąpił do prokuratury Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Przemyślu, zwracając się o... ustalenie producenta łożeczek metalowych zakupionych w marcu br.

Zarząd Wojewódzki TPD nabył w sklepie GS „Samopomoc Chłopska” w Przemyślu 100 łożeczek za kwotę 54 720 złotych, przeznaczonych na wyposażenie kolonii. Po niespełna dwóch tygodniach prawidłowego użytkowania, większość z nich stała się zupełnie bezużyteczna, z powodu licznych braków.

Niesolidnie wykonane łożka reklamowano w sklepie, ale zainteresowanych odesłano do rzeszowskiego „Argedu”, który był dostawcą tego sprzętu. Reklamacja okazała się jednak bezskuteczna, ponieważ wskazany przez „Arged” producent... nie przyznał się do wytworzenia owych bubli. Po kilkakrotnych interwencjach — oszukanych klientów poinformowano, aby „sprawę załatwili we własnym zakresie”.

Nie widząc innego wyjścia ZW TPD zwrócił się o pomoc do Prokuratury Rejonowej w Przemyślu, która podjęła w tej sprawie dochodzenia. (PAP)

Kończy się proces grupy przemytników Prokurator żąda 25 lat pozbawienia wolności dla W. Mętlewicza

Toczy się od grudnia ubiegłego roku przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie proces przeciwko 10-osobowej grupie, na której czele stał Witold Mętlewicz dobiega końca. Podczas postępowania sądowego zeznawało ponad 150 świadków, a zeznania dalszych 100 świadków sąd po odczytaniu przyjął w formie pisemnej. Sąd zapoznał się również z wyjaśnieniami oskarżonych.

Akt oskarżenia obejmuje m. in. przemyt z Polski dzieł sztuki, dokonywanie nielegalnych transakcji złotem i obcą walutą oraz liczne oszustwa. O rozmiarach popełnionych przestępstw może świadczyć fakt, iż oskarżeni dokonali obrotu złotem o wadze blisko 10 ton, które zostało zakupione za granicą za wywiezione z Polski około 18 mln dolarów.

Oprócz nielegalnych transakcji wartościami dewizowymi, w których główną rolę odgrywał Mętlewicz, wywieziono z Polski około 103 obrazów, m. in. Kossaka, Brandta, Fałata, wiele zabytkowej porcelany, starych wyrobów ze srebra, szkła i fajansu. Odbiorcą dzieł sztuki i głównym organizatorem gangu był zamieszkały w Wiedniu antykwariusz —

Wielkopolskie Dni Jakości

Łożyska bez reklamacji

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących, laureat drugiej nagrody w II i III Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty, wypracowała taki system sterowania jakością, który pozwolił objąć wszystkie stanowiska pracy samokontrolą. Rezultatem tego jest wysoka jakość wychodzących z fabryki łożysk. W roku bieżącym zadania odbiorca krajowy ani zagraniczny (eksport obejmuje tu 30 procent produkcji) nie zgłosił reklamacji. Zmniejszono do 3 procent (co jest już

wielkością optymalną) wskaźnik strat na brakach.

Dyrekcja i załoga PFŁT podejmują w dalszym ciągu przedsięwzięcia, których celem jest ciągłe podwyższanie jakości wyrobów. W roku bieżącym dla całości łożysk stożkowych i pokowy łożysk baryłkowych wprowadzono nowe konstrukcje, które czterokrotnie podwyższają trwałość wyrobów oraz zwiększają ich nośność i niezawodność w użytkowaniu. Przez modernizację technologii wytwarzania polepszają się parametry techniczne i zmniejszają koszty produkcji.

Osiąganiu coraz wyższej jakości wyrobów służy również podnoszenie kwalifikacji pracowników i poprawa warunków socjalno-bytowych załogi, co gwarantuje jej stabilność w zakładzie. (gra)

List obywatela Francji do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Dzienniki „Prawda” i „Komsomolskaja Prawda” opublikowały wczoraj list obywatela francuskiego J. Ch. Tirata do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Tirat, który przybył do ZSRR mając wizę turystyczną, został 1 września zatrzymany w Moskwie podczas próby kolportowania ulotek wrogich państwu radzieckiemu, a wydawanych przez antyradziecką organizację emigracyjną NTS, powiązaną ściśle z amerykańską agencją wywiadowczą CIA.

Autor listu przyznaje, że jego filozofia życiowa ukształtowała się pod wpływem propagandy zachodniej, wrogiej ZSRR, a także pod wpływem obserwacji i doświadczeń życiowych, które zebrał m. in. jako dziennikarz w Kambodży i Libanie. Stawał on na jednej płaszczyźnie obóz kapitalistyczny i socjalistyczny, traktując je jako siły imperialistyczne. Równocześnie uważał — nie biorąc pod uwagę względów politycznych — że walka ideologiczna prowadzona przez dwa obozy nie może usprawiedliwiać zabójstwa choćby jednej ludzkiej istoty. Potępiając wszelkie czyny zbrojne, potępiał dotychczas również dostawy broni do innych państw. Nie dostrzegając prawdy, że naród, który walczy o wolność i sprawiedliwość ma prawo bronić się wszelkimi środkami. Obecnie doszedł do wniosku, po głębokich przemysleniach, że na walkę zbrojną trzeba odpowiedzieć walką zbrojną i że taka jest gorzka konieczność.

Przepraszając za swój czyn i składając wyrazy ubolewania autor wyraża nadzieję, że jego postępek nie zaciągnie na przyszłość radziecko-francuskiej. Stwierdza on, iż obecnie jego celem będzie przede wszystkim powrót do Francji i opowiedzenie całej prawdy o wrogiej działalności ugrupowań antyradzieckich. (PAP)

Prezydent Angoli:

Utworzenie partii robotniczej zadaniem pierwszoplanowym

Przewodniczącą Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) i prezydent Republik Agostinho Neto wygłosił programowe przemówienie na II Krajowej Konferencji Związków Zawodowych, która zakończyła obrady w Luandzie. Pierwszoplanowym zadaniem — podkreślił mówca — jest obecnie utworzenie partii robotniczej, która będzie kierowała socjalistycznym rozwojem kraju. Zadaniem tym obarczył A. Neto bojowników walki narodowo-wyzwoleńczej. MPLA — oświadczył mówca — działa w imieniu robotników, chłopów, rewolucyjnych intelektualistów i innych patriotycznych warstw społeczeństwa. Bez sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem nie może być mowy o państwie ludowym — dodał prezydent. (PAP)

Nie słabnie terror w Kraju Basków

W Kraju Basków już trzeci tydzień utrzymuje się napięcie. Gen. Angel Campano, dyrektor generalny Guardia Civil, nieoczekiwanie potwierdził oskarżenie władz 40-tysięcznego miasta Durango wysunięte przeciwko czterem członkom tej specjalnej formacji policyjnej. (PAP)

— współwłaścicielem warsztatu samochodowego, Oksztel — właścicielem sklepu, a Dygas pełnił funkcje kapłania.

Prokurator wniósł o uznanie wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im przestępstw i o wymierzenie im kary łącznej: Witoldowi Mętlewiczowi — 25 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych, konfiskatę majątku w całości i przepadek mienia. Mętlewiczowi Miłnarczykowi — 25 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat, konfiskatę majątku w całości i przepadek mienia.

Wobec pozostałych oskarżonych prokurator żądał wymierzenia następujących kar: pozbawienia wolności: Wandzie Debińskiej — 8 lat, Bożenie Listkiewicz — 13 lat, Romanowi Mateli — 14 lat, Witoldowi Oksztelowi — 13 lat, Włodzimierzowi Chrynkiewiczowi — 9 lat, Leonowi Dygasowi — 12 lat. Prokurator wniósł także o wymierzenie tym oskarżonym grzywny w wysokości po milion zł, konfiskatę całego majątku i przepadek zabezpieczonego mienia.

W stosunku do odpowiadających w tym procesie żon głównych oskarżonych prokurator wniósł o wymierzenie kary: Zofii Miłnarczyk — cztery i pół roku pozbawienia wolności, 200 000 zł grzywny, konfiskatę majątku w całości; Danucie Mętlewicz — 6 lat pozbawienia wolności, 300 000 zł grzywny i konfiskatę majątku w całości.

Po wystąpieniu prokuratora głos zabrali obrońcy. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocznie (104 zł). Indeks nr 35029.

Tak to zmienić?

„Chore” pociągi

Kilka faktów: 19 bm. pociąg z Ostrowa do Poznania przyjechał nie jak w planie o 6.58, lecz o 7.55; 12 bm. z Leszna przyjechał o 6.44 (planowo — 6.14); 16 bm. z Rawicza — o 8.19 (7.41); 19 bm. z Gniezna — 6.46 (6.28). Są to pociągi, którym tysiące ludzi dojeżdża do pracy. Ich spóźnienia powodują więc znaczne straty gospodarcze. Dlaczego tak się dzieje? O przyczynach „choroby” pociągów oraz podjętych krokach zaradczych mówi naczelnik zarządu ruchu ZDOKP w Poznaniu — Mieczysław Walczak:

— Przyczyny są złożone. W sporej części są one spowodowane przeciążeniem niektórych linii. Rezultat — korki niemal jak w ruchu ulicznym, częste pęknięcia szyn. Skoro bowiem liniami, o których wspomniano, przejeżdża kilkadziesiąt różnych pociągów, w tym i towarowych, niezmiennie trudno jest zapewnić im regularny bieg. Opoźnienie czy awaria jednego, wywołuje natychmiast zakłócenia w planowej jeździe wielu innych. A to się, niestety, zdarza często. Jednocześnie wiele stacji „dławi” się pociągami załadowywanymi lub wyladowywanymi, albo kończącymi tam bieg. Przed Poznaniem, na przykład w Mosinie czy Puszczkowie stoją często długie sznury pociągów towarowych, blokując i hamując cały ruch. Nie ma też odpowiednio rozwiniętego zaplecza warsztatowego, stąd trudno np. przeprowadzać nieodwołalne przecięcia, bieżące naprawy lub przegląd taboru, bo nie ma miejsca (wykorzystuje się je przede wszystkim na kapitalne remonty), a ciągle niedosyt lokomotyw i wagonów nie pozwala na ich długi postój. Awarie się więc mnożą.

Nie tylko jednak niedoinwestowanie kolejnictwa wpływa na jego niedomagania. Na przykład 19 października pociąg z Ostrowa spóźnił się do Poznania niemal o godzinę, bo nie stawił się do pracy jego kierownik; trzeba było szukać jego zastępcy, a to przy ogólnym braku pracowników PKP, nie jest łatwe. Słamażarnie dokonuje się często odprawy bagażu na stacjach, co wystarcza, by na jednej odprawie przeciągnęła się kilkadziesiąt sekund — łącznie urasta do wielu minut. Ciągłe też za wolno kolejarze (głównie maszyniści) opanowują technikę obsługi nowoczesnego taboru.

— Jak więc można radykalnie poprawić tę sytuację?

— Wiele się już robi, pomyślniejsze są najbliższe perspektywy, że wspomnę o budowie wagonowni we Franowie, stacji postojowej w Plewiskach, objazdu kolejowego Wrześni i elektryfikacji wielu odcinków.

— To są inwestycje, sprawy długofalowe, ale co teraz czyni się, by wyeliminować lub ograniczyć spóźnienia pociągów?

— W ZDOKP analizowano ostatnio problem „chorych” pociągów i podjęto już, albo podejmie się niebawem pewne środki zaradcze. Między innymi odciążą się znacznie linie Rawicz — Poznań z pociągów towarowych, skierowując je na trasę Kluczbork — Ostrów — Poznań. Zarządzone specjalne ranne dyżury zawiadowców wszystkich stacji od Leszna do Poznania, by czuwali oni nad utrzymaniem lub poprawieniem regularności kursowania pociągów. Wprowadzono też w tych notorycznie spóźniających się pociągach tzw. jazdy kontrolne, które mają ustalić źródła opóźnień, a następnie wyeliminować je. Na ile podjęte kroki będą skuteczne, okaże się niebawem.

PIOTR BOROWICZ

Z otwartych drzwi magazynu wyjeżdża ciężarówka wyladowana workami. W spółdzielczej suszarni jesienno-szczyt. Trzeba się spieszyć, żeby przetworzyć jak najwięcej zwiezionych z pól roślin paszowych.

Przewodniczący Stanisław Królik, wróciwszy z Kalisza, dokąd wyskoczył rankiem dla załatwienia pilnych spraw, zdążył już skontrolować spółdzielcze gospodarstwo. Wyda je teraz pilne dyspozycje:

— Zboża i pasze są tematem dnia. Wszędzie się radzi, jak podnieść areal, wydajność. Jak sobie dajecie radę z tym problemem w waszej, największej przecież w województwie kaliskim spółdzielni produkcyjnej? Słyszałam coś w gminie o interesujących inicjatywach.

— Próbuje sprokować przewodniczącego do wypowiedzi. Wymawia się jak może, że to nic nadzwyczajnego. Ot, po prostu trochę trzeba się pogłowieć skąd wykrócić rezerwy. No a potem zasiać, sprzątnąć, zakonserwować bez strat. Żadnej w tym filozofii. Zwykła, codzienna krzątania.

— A jednak chwala was za inicjatywę. Pogłowie inwentara wciągać w was rośnie. Dajecie dużo zbóż państwu, a i pasz wam nie brakuje. Warto by powiedzieć, jak to robicie?

Zboża zajmują prawie 49 procent użytków rolnych RSP Nowy Świat. W te 1599 hektarów wlicza się również 300 hektarów kukurydzy na ziarno. Wydajności są wysokie, choć w ostatnich dwóch latach spadły po przejęciu ziem od rolników indywidualnych i jednej ze słabszych gospodarczo okolicznych spółdzielni. W ciągu dwóch lat areal gruntów spółdzielczych wzrósł więc z 2200 do 4000 hektarów. Przejściowy spadek wydajności (z 46 kwintali zbóż w 1974 roku do 38,7 kwintala w roku bieżącym) musi być w najbliższych latach wyrównany. RSP Nowy Świat dostarcza w tym roku państwu 1300 ton zbóż, w tym 800 ton siewnych. A przecież nie jest to kres możliwości, trzeba tylko podnieść wydajność, bo z arealem gorzej. O roślinach paszowych myśleć trzeba.

— Zboże zawsze oddamy, lecz pasze są dla nas najważniejsze. Musimy je mieć z własnych pól, bo to najbardziej ekonomiczne. Stąd nasze tegoroczne inicjatywy — mówi przewodniczący Królik. Pierwsza wiąże się z kukurydzą. W RSP Nowy Świat

Nowy Świat w poszukiwaniu rezerw

Pasze z własnych pól

sieje się jej prawie 1200 hektarów, z tego ponad 800 hektarów na kiszonce. W porozumieniu z naukowcami Instytutu Technologii Żywności Pochochodzenia Roślinnego Akademii Rolniczej w Poznaniu, podjęto w ubiegłym roku próby suszenia kukurydzyjanej kiszonce. Polepszy to właściwości przyswajalne paszy. umożliwi szybszy zbiór kukurydzy bez strat. Wykorzystane zostaną nie tylko kaczany, jak to bywa przy zbiorze na ziarno, lecz również i lodygi. Zebrała nieco wcześniej silosom bajem kukurydza, po uprzednim zakiszeniu, będzie w okresie późniejszym poddawana suszeniu. Uzyska się w ten sposób 1000 ton suszu z tegorocznych zbiorów.

Naturalnie, będzie się nadal kisić kukurydzą z liśmi buraczanymi, sprzątanymi z 200 hektarów plantacji. Wykorzysta się do kiszonce popłony ścierniskowe, trawy. Przewodniczącemu Królikowi marzą się porządne silosy wieżowe, takie jak w PGR-ach, lecz na razie trzeba rządzić tym, co się ma, dążyć do zmniejszenia strat w paszach.

Stąd pasze pełnoporcjowe. W grudniu br. podejmie się w Nowym Świecie produkcję granulatu paszowego, z dodatkami słomy. Jeszcze w tym roku ruszy też produkcja koncentratów białkowych, opartych na recepturze z fabryki w Wałcu. Urządzenia są już sprowadzone. Dwie takie wytwórnie koncentratów w Kaliskiem będą zaopatrywać tamtejsze rolnictwo.

Dla uzyskania lepszych zbiorów roślin paszowych planuje się w Nowym Świecie nawadnianie pól. We własnym zakresie spółdzielcy wykopią wiosną przyszłego roku zbiornik, spiętrzą wodę na Lutyni, co umożliwi im deszczowanie użytków zielonych, także z dodatkami wywożonej z pomieszczeń inwentarskich gnojowicy.

Intensywna gospodarka paszowa pozwoli na wyżywienie zwiększającego się stale pogłowia inwentarza: 4600 sztuk bydła, w tym 650 krów dojnych i 8600 sztuk trzody chlewnej. Pogłowie swini osiągnie zresztą pod koniec br. 10 000 sztuk. Na razie 6000 sztuk warchlaków kupuje się rocznie u rolników indywidualnych, którzy kooperują ze spółdzielnią. Dą

ży się jednak do pewnej stabilizacji, to znaczy powiększenia własnego stada macior z 250 do 500 sztuk. 2150 ton żywności wołowej i wieprzowej sprzedanej w tym roku państwu to rezultat gospodarności, a przede wszystkim zapobiegliwości w produkcji pasz. Do tego trzeba przecież dodać 2 mln litrów mleka odstawionego do mleczarni, a także 380 000 litrów mleka zużytego przez rodzinnych członków spółdzielni.

Spółdzielcom z Nowego Świata starcza pasz nie tylko dla własnych chlewni czy obór. Dostarczają ich również współpracującym z nimi rolnikom indywidualnym w okolicznych wsiach. Wprowadza się u tych gospodarzy również specjalizację polową. Spółdzielnia obsługuje uprawy skomasaowane w większe arealy. W zamian za sprzątnięcie zboża czy rośliny paszowe, rolnik otrzymuje gotówkę, po potrąceniu kosztów obsługi kompleksowej, a przede wszystkim pasze potrzebne mu w chowie inwentarza. Rolnicy chwalą sobie taki system obsługi, bo zwalnia ich to od troski o pola, pozwalając skoncentrować uwagę i siły na produkcji zwierzęcej.

— Gdyby nie pomoc paszowa RSP, musieliśmyby zmniejszyć hodowlę — opowiadali mi niektórzy rolnicy w Kaliskiem. Kontraktowali dla róż-

nych ośrodków, m. in. dla SKR, lecz jedynie spółdzielnia Nowy Świat miała możliwości wywiązania się z umów kooperacyjnych. Wytworzyło to klimat wzajemnego zaufania.

Niezmiennie to ważne w kontaktach jednostki społecznej z całą indywidualną. Spółdzielnia nie tylko przyjmuje i zagospodarowuje ziemię starszych rolników, którzy nie mają następców. Co raz częściej się zdarza, że przystępują do niej rolnicy z wkładem ziemi. Zjednuje ich bowiem sposób gospodarowania spółdzielców. Widzą nie tylko dobrze uprawione pola, dorodne stada bydła, ale i inną organizację pracy, pozwalającą na wypoczynek. Zachęca gospodarność i porządek widoczne w obejściach inwentarskich spółdzielni. Wabi wygład rozrastającego się osiedla.

Nowy Świat daje coraz większą produkcję żywności dla kraju. W toku codziennej pracy tworzy się jednak tu wartości wykraczające poza doraźne potrzeby dnia dzisiejszego. Zmienia się sposób produkcji i sposób życia. Nie tylko w spółdzielni, również w najbliższej okolicy.

MARIA POLCYNOWA

LUDZIE NASZYCH DNI

Przed decyzją



Fot. — H. Kamza

Mam reprezentować rolników naszej gminy na sobotnim (23 bm.) Zjeździe Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu. Wybór ten jest dla mnie wyróżnieniem, a jednocześnie zaskoczeniem. Tak niewiele jeszcze zdziałalem w swoim życiu!

Pracuję w gospodarstwie rolniczym. Ukończyłem Zasadniczą Szkołę Rolniczą, ale uczyć się dalej w Technikum Rolniczym w Środzie. Prawie dwa lata pozostało mi do ukończenia tej nauki. W tym też czasie muszę praktykować w gospodarstwie i zastanawiać się wspólnie z rodzicami nad kierunkiem specjalizacji.

Mamy 14 i pół hektara niezłej ziemi. Można na niej wyprodukować sporo pasz własnych, resztę dostarczyć nam GS. W uprawie pól i sprężyć zbóż możemy liczyć na pomoc SKR. Całą naszą produkcję towarową skupi GS. W tym roku sprzedaliśmy dotąd 20 bekonów, siedem kolejnych — jeszcze w listopadzie. Do tego uchwaliśmy cztery sztuki opasowe bydła, dwie już sprzedane, dwie pójdą w grudniu. Drugim naszym kontrybutem jest mleczarnia.

Przed nami ważna decyzja, jaką kierunek produkcyjny wybrać? Ojciec powiedział, że krajowi potrzebne jest wszystko co rolnik wyprodukuje. I zboże — sprzedaliśmy w tym roku 9 ton, i mięso, i mleko. Niektórzy z naszej wsi skałkowali, że opłaca się teraz sprzedawać ziemniaki bardziej niż wieprzowinę. Ja uważam, że bez hodowli inwentarza, takie gospodarstwo jak nasze, nie ma racji bytu.

Zamierzamy więc postawić budynek inwentarski. Liczymy na pomoc GS w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Z tym nadal są problemy na wsi. Wydaje mi się, że lepsze zaopatrzenie gospodarstw chłopów w materiały budowlane, pasze, węgla, maszyn i narzędzi rolniczych opłaciłoby się państwu zwiększoną produkcją żywności. My chcemy produkować więcej, lecz w pracy swojej potrzebujemy partnerów, m. in. właśnie takich jak spółdzielczość zaopatrzona i zbytu.

Mówi — rolnik indywidualny ze wsi Śnieciska, w aminie Zaniemyśl — IRENEUSZ PRZYBYŁEK, jeden z delegatów reprezentujących 116-tusieczną reszłę członków spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w województwie poznańskim. (emp)

STRONA 3
GŁOS — 22 X 1976

Poznańska wyprawa naukowa do Afganistanu

Obfity plon badań „EWA-76”

Do ekspedycji tej przygotowywano się przez dwa lata. Umowny skrót „EWA-76” oznaczał etnologiczną wyprawę azjatycką, zorganizowaną w roku bieżącym przez Zespół do Badań nad Kulturą Azji Środkowej Katedry Etnografii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wyjazd do Afganistanu nastąpił w maju, a powrót do Poznania — w październiku.

Etnografowie zajmują się badaniami początków kultury, kierunków ich rozwoju i współczesnym zróżnicowaniem kultur różnych ludów. Poznański zespół uczestniczy w realizacji problemu międzyresortowego, kierowanego przez prof. dr. Józefa Chłapińskiego, a nazwanego „Problemy społeczne i kulturowe krajów pozaeuropejskich”. Celem wyprawy do Afganistanu było zgromadzenie materiałów do prac naukowych w ramach tego problemu, a także stworzenie warunków dla rozwoju i specjalizacji młodej kadry naukowej oraz zgromadzenie etnograficznych kolekcji muzealnych.

Kierownikiem naukowym „EWA-76” był doc. dr hab. Zbigniew Jasiewicz — kierownik Zespołu do Badań nad Kulturą Azji Środkowej Katedry Etnografii UAM, kierownikiem organizacyjnym — mgr Marek Gawęcki, zaś uczestnikami — magistrowie Andrzej Ananicz, Marek Bero i Danuta Penkala, studentki V roku Zofia Ananicz i Teresa Okoniewska, lekarz Tomasz Jaroszewski, fotografik Stanisław Ubramowicz oraz kierownicy Zbigniew Bańcer i Władysław Majda. Dwa samochody, które przejechały trasę ponad 20 000 kilometrów, dostarczyły fabryki samochodów w Nysie i Starachowicach. W przygotowaniu ekspedycji wiele pomocy udzielił m. in.: Urząd Wojewódzki w Poznaniu i Polski Komitet do Spraw UNESCO.

Trasa dojazdowa do terenu badań wiodła przez Czechosłowację, Austrię, Rumunię, Bułgarię, Turcję i Iran. Wreszcie

Afganistan. Na obszarze ponad dwa razy większym niż Polska żyje tam około 18 milionów ludności, dzielącej się na Pasztunów (ponad 9 milionów), Tadżyków, Uzbeków, Hazarów i Turkmenów. Każda z tych narodowości ma swoją kulturę, odrębne obyczaje i własne życie społeczne. Stanożyły one treść badań polskiej ekspedycji naukowej.

— Dzięki poprzednim kontaktom z Komitetem do Spraw UNESCO w Afganistanie i tamtejszymi etnologicznymi instytucjami naukowymi, uczestnicy „EWA-76” otrzymali od afgańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zezwolenie na przeprowadzenie tak szczegółowych badań miejscowych obyczajów i standardu życia ludności, jak prawie żadna inna

ekspedycja naukowa. W badaniach tych przez cały czas pomagali Polakom zarówno władze afgańskie, jak i ludność tego kraju, przyjmująca naszych rodaków wyjątkowo serdecznie.

Słowo: „Polska” nie jest tam pustym dźwiękiem. Polacy są w Afganistanie znanymi architektami, projektującymi nowe budowle w stolicy — Kabulu, a na tamtejszym uniwersytecie przebywają polscy stypendyści z Uniwersytetu Warszawskiego, zaś sami Afgańczycy studiują na polskich uczelniach. Na przykład rodzina jednego z nich, studenta Politechniki Poznańskiej wylewnie podjęła członków wyprawy. Ciekawostką jest fakt, iż polskie barwniki są w Afganistanie masowo używane do barwienia wełny, przeznaczonej do wyrobu słynnych dywanów, zwanych „turkmeńskimi”.



Afgański bazar w Daulatabadzie.

Fot. — M. Gawęcki

— Zrobiliśmy więcej niż projektowaliśmy w Poznaniu — mówi docent Jasiewicz. — Chociaż niektóre zaplanowane tematy uległy pewnej modyfikacji, to plon naukowo-badawczy wyprawy do Afganistanu okazał się nader obfity. Ponadto to przyniesliśmy wiele ciekawych eksponatów dla Muzeum Azji i Pacyfiku oraz Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Pierwsze dwa punkty badań były usytuowane w górach Hindukusz Zachodniego Wysooko położone przełęcze oraz dzikie, wąskie doliny nadają specyficzne cechy krajobrazowi tej części gór. W Najaku, położonym na wysokości ponad 3000 metrów, gromadzono materiały dotyczące kultury i życia społecznego grupy etnicznej Hazarów. W Tola — I — Barfak, obok plemion Hazarskich badano również Tadżyków i Pasztunów. Dwa dalsze punkty badawcze znajdowały się w północnym Afganistanie: w Daulatabadzie na nizinie nad Amu-Darią oraz w Qaisorze na południowy zachód od Maimany. Wędrowały tedy za równo kupieckie karawany, jak i wojenne wyprawy. Obserwowano tam kulturę i życie społeczne miejscowych Tadżyków, Uzbeków i Turkmenów. Dodajmy, że podczas pobytu w punktach badawczych, lekarz wyprawy udzielił pomocy kilkuset mieszkańcom tych okolic.

Prawie 90% ludności Afganistanu utrzymuje się z prymitywnego i technicznie zacofanego rolnictwa i hodowli, lecz niewiele ponad 20 procent zie-

mi nadaje się do uprawy. Przemysł przetwórczy, znajdujący się w początkowym stadium rozwoju, obejmuje głównie zakłady włókiennicze i spożywcze, rozwinięte zaś jest tradycyjne rzemiosło metalowe, które stanowiło m. in. przedmiot badań polskiej ekspedycji. Na czym skoncentrowały się owe badania?

Przeprowadzono kilkadziesiąt wywiadów etnograficznych, zgro-madzono zapisy obserwacji, nagrania tekstów gwarowych i muzyki ludowej, sporządzono rysunki i wykonano kilka tysięcy zdjęć fotograficznych, a także nakręcono filmy. Uzyskano w ten sposób materiały do opracowania takich tematów, jak tradycyjne rolnictwo afgańskie i procesy jego modernizacji, społeczności lokalne a zróżnicowanie plemienne i religijne, tradycyjne metody w rzemiosle metalowym, lecznictwo ludowe oraz pojęcia i rola społeczna afgańskiej kobiecy. Badania nad tymi tematami szczegółowymi, były podporządkowane naczelnemu problemowi — współczesnym przemianom społeczno-kulturowym w Afganistanie.

Kraj ten, po przejściu od monarchii konstytucyjnej, stał się w roku 1973 — republiką, a rozpoczęła stosunkowo niedawno gospodarka planowa stara się dźwignąć zarówno afgańskie rolnictwo, jak i przemysł na wyższy poziom. Przemianom gospodarczym towarzyszą przemiany obyczajów, głęboko zakorzenionych w tej części Azji od stuleci i o całe stulecia różnych od obyczajów europejskich. Zachodzący w Afganistanie przemiany w dziedzinie obyczajowej i kulturowej dostarczyły uczestnikom polskiej ekspedycji materiału do badań.

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH STASZEWSKI

Polska za rozwijaniem pokojowego wykorzystywania przestrzeni kosmicznej

Przemówienie S. Pawlaka na forum ONZ

19 bm. w debacie na forum Komitetu Politycznego XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad pokojowym wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej oraz przygotowywaniem konwencji regulującej zasady stosowania sztucznych satelitów Ziemi do bezpośredniego przekazywania programów telewizyjnych, przemawiał delegat Polski, dyrektor Departamentu Organizacji Międzynarodowych MSZ — Stanisław Pawlak.

Przedstawiciel Polski podkreślił międzynarodową rangę tych problemów oraz wyraził uznanie dla dotychczasowej pracy Komitetu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. W okresie ostatnich kilku miesięcy byliśmy świadkami no-

wych doniosłych przedsięwzięć ZSRR i USA mających na celu badanie Wenus i Marsa, jak również rozwijanie badań Księżycą i całej przestrzeni kosmicznej. Jednocześnie rozwija się dwustronna i wielostronna współpraca w tej dziedzinie. Polska oraz inne kraje socjalistyczne wnoszą do tej współpracy międzynarodowej konkretny wkład. Podpisały one w lipcu br. porozumienie o współpracy w zakresie badania i wykorzystania

przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych. Porozumienie to przewiduje m. in., że obywatele krajów socjalistycznych będą w niedługim czasie wchodzić w skład załóg ra-

Szczególnym osiągnięciem ONZ w ostatnim roku jest wprowadzenie w życie po 15 września konwencji o rejestracji obiektów w przestrzeni kosmicznej. Stało się ono faktem dzięki kilkuletnim wyężonym pracom komitetu.

Polska popiera koordynującą rolę ONZ w wykorzystywaniu przyszłych systemów zbierania informacji za pomocą satelitów, które powinny stać się integralnym elementem rozwoju gospodarki w szczególności krajów. (PAP)

Przedstawiciel Polski o sytuacji kadrowej w Sekretariacie ONZ

W Komitecie do Spraw Administracyjnych i Budżetowych XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczy się debata na temat polityki i sytuacji kadrowej w Sekretariacie ONZ, do której kraje członkowskie przywiązują coraz większą wagę. Stanowisko Polski w tych sprawach przedstawili dyrektor generalny MSZ, Karol Nowakowski.

Konieczna jest konsekwentna realizacja zasad dotyczących sprawiedliwej reprezentacji geograficznej w składzie Sekretariatu ONZ. Sprawa reprezentacji regionu Europy wschodniej staje się przedmiotem wieloletniej dyskusji. Zadowolonym należy odnotować zwiększony w ostatnim okresie procentowy udział kobiet zatrudnionych w ONZ. Przedstawiciel Polski wskazał zarazem na środki prowadzące do dalszej poprawy sytuacji w tej dziedzinie. (PAP)

Wyniki europejskich pucharów

W rozegranym w hali Torwaru w Warszawie międzynarodowym spotkaniu pięciarskim Polska pokonała USA 12:10. Był to już szósty oficjalny mecz w historii konti aktów bokserów obu krajów i trzecie zwycięstwo Polaków. Bilans punktowy (za poszczególne walki) jest korzystny dla Polaków — 64:62.

Wyniki europejskich pucharów

PUCHAR EUROPY

Trabzonspor (Turcja)	Liverpool 1:0
Ferencváros — Dynamo Drezno 1:0	
Dynamo Kijów — Pack Saloniki 4:0	
Banik Ostrava — Bayern Monachium 2:1	
Real Madryt — FC Bruegge 0:0	
St. Etienne — PSV Eindhoven 1:0	
AC Torino — Borussia Moenchengladbach 1:2	
FC Zurich — Turun Palloseura (Finlandia) 1:0	

PUCHAR ZDOBYWCÓW

Apoel Nikozja — SC Napoli 1:1	
Carriack Rangers — FC Southampton 2:5	
Dynamo Tbilisi — MTK Budapest 1:4	
Atletico Madryt — Hajduk Split 1:0	
Boavista Porto — Lewski Spartak Sofia 3:1	
Anderlecht Bruksela — Galatasaray Stambul 5:1	
Hamburger SV — Hearts of Midlothian Edynburg 4:2	
Siask Wrocław — Bohemians Dublin 3:0	

PUCHAR UEFA

Sportul Studentesc Bukareszt — Schalke 04 0:1	
Szachtior Doneck — Honved Budapest 3:0	
Slovan Bratislava — Queens Park Rangers 3:3	
FC Koeln — Grasshoppers Zurich 2:0	
Eintracht Brunszwik — Espanol Barcelona 2:1	
FC Kaiserslautern — Feyenoord Rotterdam 2:2	
Akademik Sofia — AC Milan 4:3	
FC Basel — Atletico Bilbao 1:1	
FC Magdeburg — Dynamo Zagrzeb 2:0	
AEK Ateny — Derby County 2:0	
SW Innsbruck — Videoton Szekesfehervar 1:1	
Austria Salzburg — Crvena Zvezda Belgrad 2:1	
FC Barcelona — SC Lokeren 2:0	
Manchester United — Juventus Turyn 1:0	
Hibernian Edynburg — Oosters Vaxjo 2:0	
Wisla Kraków — RWD Molenbeek 1:1	

Żużel

Porażka Szwedów w Pile

Czwarty, zarazem ostatni występ żużlowej reprezentacji Szwecji na terenie Polski, zakończył się jej pierwszą porażką. Po zwycięstwach w Gdańsku 7:13, Toruniu 6:44 i Lesznie 6:42, wczoraj na torze żużlowym MKKS Polonia w Pile żużlowcy „trzech koron” przegrali z reprezentacją Polski 47:61.

Mecz, który oglądało około 6 tysięcy marzących wytrwałych widzów, był bardzo zacięty i interesujący. Polowa czyli 9 biegów zakończyło się remisowo 3:3. Po dwóch pierwszych także remisowo wygrali, trzeci wygrali Polacy 4:2, utrzymując 2-punktową przewagę do 8 zwycięstw, po którym był remis 24:24, a chwilę potem 27:27. Później nastąpiła seria niezwykle skutecznej jazdy Polaków, którzy trzy kolejne biegi wygrali podwójnie, a więc 5:1. Jeszcze jeden dublet odnieśli nasi żużlowcy, a był on w ostatnim wyścigu całego meczu. Goście wygrali tylko trzy wyścigi po 4:2. Pozostałe dwa zakończyli się takim samym rezultatem, ale dla Polaków.

W sumie był to zasłużony sukces biało-czerwonych, dla których barwy punkty uzyskali: Edward Jancarz (Stal Gorzów) 15; Ryszard Fabiszewski (Stal Gorzów) 13; Jerzy Rembas (Stal Gorzów) 11; Mieczysław Woźniak (Stal Gorzów) 9; Bernard Jader (Unia Leszno) 8; Marek Towalski (Unia Leszno) 4; Roman Jankowski (Sparta Wrocław) 1. Dla Szwedów największą ilość punktów uzyskał Bertin Persson, zdobył ich 16 w sześciu starciech, przy czym w 11 wyścigu przegrał z Woźniakiem i Fabiszewskim. 15 punktów zdobył Michał, ale startował tylko 5 razy nie dając już po starcie żadnych szans swoim rywalom. Oto zdobywczy pozostałych punktów dla gości: Kryst Loevkvist 9; Tommy Nilsson 3; Erik Davidsson i Bengt Jansson — po 2 punkty.

Podczas ostatniego z czterech test meczów obu reprezentacji 75,4 sekundy, równe dotychczasowemu rekordowi toru w Pile uzyskali: w 1 biegu Michałek i w 6 Jancarz. Był to najlepszy czas dnia. (usz)

A oto wyniki walk:
W. papierowa — Henryk Pleśniak (Polska) pokonał jednogłosem na punkty Adriana Dennisa (USA).
W. musza — Henryk Srednicki (Polska) znokautował w pierwszym starciu Bretta Summersa (USA).

W. kogucia — Mirosław Wawrzyniak (Polska) przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Jerry Smithem (USA).
W. plorkowa — Leszek Kosodowski (Polska) pokonał przez przewagę w drugiej rundzie Leonela Valensię (USA).

W. lekka — Bogdan Gajda (Polska) pokonał Thomasa Kimmons (USA) przez nokaut w pierwszej rundzie.

W. lekkopółśrednia — Kazimierz Szczerba (Polska) przegrał z Ronniem Shieldsem (USA) na skutek przewagi pięściarza amerykańskiego w drugim starciu.

W. półśrednia — Zbigniew Kieka (Polska) przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Rooseveltem Greenem (USA).

W. lekkośrednia — Jerzy Rybicki (Polska) wygrał jednogłosem na punkty z Adolphe Wiantsem (USA).

W. średnia — Grzegorz Skrzec (Polska) przegrał przez nokaut w pierwszym starciu z Lindellem Holmesem (USA).

W. półciężka — Jacek Kucharczyk (Polska) wygrał jednogłosem na punkty z Rickiem Jesterem (USA).

W. ciężka — Andrzej Biegalski (Polska) przegrał na skutek przewagi rywala w trzeciej rundzie z Johnem Tate (USA).

Piłka nożna

Lech — Grunwald 4:0 przed meczem w Szczecinie

Wczoraj na stadionie Lecha na Dębie I-ligowy rozegrali sparingowe spotkanie z miejscowym Grunwaldem. Zwyciężyli gospodarze 4:0 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów: Chojnackiego — 2 oraz Napierala i Kaslika. W drugie Lecha wystąpił w tym spotkaniu 13 zawodników, a więc w zasadzie wszyscy ci, którzy wyjadą na niedzielny mecz z Pogonią do Szczecina (początek godz. 16). Na boisku oglądaliśmy m. in. Szostaka.

Trener kolejarzy Jerzy Kopa po informował nas, że podczas grupowania, które zakończyło się w niedzielę w Białejewku, I-ligowcy przerobili w 100-procentach wcześniej zaplanowany program zajęć. Szczegółowe badania przeprowadzone przed grupowaniem i po jego zakończeniu pozwalały twierdzić, że lechici znajdują się obecnie w znacznie lepszej formie niż przed przerwą w rozgrywkach. Trener J. Kopa zapewniał, że chociaż w Szczecinie będzie na pewno bardzo trudno zdobyć punkty, to poznański zespół rozpocznie grę w ustawieniu 4-3-3, czyli nie przyjmie taktyki defensywnej. (ad)

UWAGA CZŁONKOWIE KLUBU KIBICÓW PIŁKARZY KKS LECHI

Podjęła swą stałą działalność rada Klubu Kibiców Piłkarzy KKS Lech. Jej siedziba będzie nie jak pierwotnie informowano Dom Kultury Kolejarski, lecz świetlica na boisku dębieckim (ul. Dzierżyńskiego 27A), tam gdzie przyjmowa no zapisy do Klubu. Tam też będą mogli się spotykać w wyznaczonych dni i godziny (podamy w tej sprawie odpowiedni komunikat) członkowie Klubu Kibiców. Podczas swego pierwszego zebrania rada wyłoniła dwie komisje: pomocy organizatorskiej i wychowawczego oddziaływania na widzów oraz propagandy i informacji.

Wszystkie członkowie Klubu Kibiców Piłkarzy KKS Lech (obowiązkowo wszyscy!) proszeni są o nadesłanie do środy, 27. X. br. po pozycji piśmennych dotyczących wszelkich form przyszłej działalności Klubu Kibiców. Autorzy najciekawszych zostaną nagrodzeni. Proponujemy nadesłać pod adresem Kolejowego Klubu Sportowego Lech w Poznaniu, ul. Marchewskiego 142 z wyraźnym dopiskiem na konercie: KLUB KIBICÓW PIŁKARZY LECHA.

Porażka młodych polskich piłkarzy

W Ploesti został rozegrany towarzyski mecz piłkarski między młodzieżowymi (do lat 21) reprezentacjami Rumunii i Polski. Wygrali gospodarze 2:1 (1:0). Bramki zdobyli — dla Rumunii: Radu w 45 min. i Vrinceanu w 53 min. Jedyną bramką dla polskiej drużyny zdobył Janusz Kupeczewicz w 68 min. (PAP)

Tragedia na północnym Atlantyku

W pobliżu brzegów Nowej Fundlandii, na północnym Atlantyku odnaleziono dryfujący holenderski statek handlowy „Gabriella”, który został opuszczony z niewiadomych powodów przez załogę. Trzech członków załogi zdołano uratować, jednak prawdopodobnie pozostałych 12 marynarzy poniosło śmierć w oceanie.

Uratowanych marynarzy znaleziono na tratwie ratowniczej, czwarty marynarz znajdujący się razem z nimi był martwy. Z samolotów dostrzeżono zwoiki czterech osób unoszące się w wodzie w pobliżu statku. Dostrzeżono również inną tratwę ratunkową, znajdującą się w niewielkiej odległości od statku, jednak przypuszcza się, że siedem znajdujących się na niej osób również nie żyje.

Zdaniem kanadyjskiej straży przybrzeżnej załoga „Gabrielli” prawdopodobnie sądziła, iż statek zaczyna tonąć i ogarnięta paniką opuściła go. W pobliżu miejsca tragedii znajduje się duży statek kontenerowy „Transamerica”, który jednak nie może podjąć akcji ratowniczej ze względu na silny sztorm i huraganowy wiatr. (PAP)

Iran współwłaścicielem koncernu „Kruppa”

W Teheranie zakomunikowano oficjalnie o podpisaniu we wtorek porozumienia, na podstawie którego rząd irański przejmie 25 procent akcji zachodniemieckiego koncernu „Kruppa”. (PAP)

Poznańska wyprawa naukowa do Afganistanu

Dokończenie ze str. 3

Przywiezione z wyprawy materiały znajdują się w archiwum naukowym Katedry Etnografii UAM. Posłużą one do przygotowania prac naukowych: monografii, artykułów, prac doktorskich i magisterskich oraz wykładów i ćwiczeń uniwersyteckich. Ekspozycje etnograficzne, przed przekazaniem ich do muzeów w Warszawie, zostaną w najbliższym czasie udostępnione społeczeństwu Poznania. A są to zbiory cenne i ciekawe.

Wśród przywiezionych 200 eksponatów znajdują się m. in. wymyślne ozdoby damskie, naszyjniki, bransolety, ozdoby dla wielbłądów, tzw. podogonia dla osłów, szczególnie zakrywające twarze płaszcze dla kobiet oraz ubiory urzędników afgańskich, wytwory sztuki ludowej, specyficzne instrumenty muzyczne, a także charakterystyczne dla afgańskiego rękodzielnictwa i prymitywnego przemysłu włókienniczego — stemple do pieczętowania tkanin.

WOJCIECH STASZEWSKI

Ekspozycje te złożą się na wystawę o kulturze ludowej Afganistanu, które w najbliższym czasie zostanie zorganizowana zapewne w poznańskim Pałacu Kultury.

Najbardziej charakterystyczną tendencją badawczą łączącą niemal wszystkie kierunki etnografii, jest dążenie do uchwycenia istoty procesów przeobrażeń kultury w oparciu o bezpośrednie studia konkretnych rzeczywistości społecznej. Dzięki wyprawie do Afganistanu, Zespół do Badań nad Kulturą Azji Środkowej Katedry Etnografii UAM zdobył cenne doświadczenia i materiały do dalszej działalności naukowej.

HUMOR I SATYRA



Nad listami czytelników

Telefon — własność prywatna

Były i listy, ale przeważały telefony, bo sprawa dotyczy abonentów telekomunikacji. Otrzymują oni zawiadomienie, wzywające do zakupu aparatu, który używają od kilku, a nierzadko nawet od kilkudziesięciu lat. A wszystko — jak się pisze w tym zawiadomieniu — „w celu ujednolicenia prawa własności w stosunku do aparatów telefonicznych znajdujących się w użytkowaniu abonentów, a instalowanych przed dniem 1 X 1972 r. i stanowiących własność PPTT”.

Powołano się przy tym na odpowiednie paragrafy „uchwały nr 271 Rady Ministrów z 27 XI 1974 r. w sprawie właściwości organów do ustalania cen oraz trybu postępowania przy ich ustalaniu”, co zostało ogłoszone w Monitorze Polskim nr 40, pozycja 233. W oparciu o tę uchwałę oraz o ordynację telefoniczną (opublikowaną w Dzienniku Łączności

nr 2 z 1967 r., nr 21 z 1969 r. oraz nr 3 z 1976 r.) i nie opublikowane zarządzenie Ministra Łączności z 13 II 1976 r. (nr EPT — 0351), za poszczególne telefony zostały wyznaczone odpowiednie ceny: 100 zł, albo 180 zł, albo 330 zł lub też nawet 380 zł (specjalne aparaty biurowe sekretarsko-dyrektorskie — od 350 zł do 1150 zł) zależnie od roku produkcji i typu telefonu.

Zawiadomienie zawiera też informację, że wyznaczoną kwotę trzeba uiścić wraz z należnością za abonament telefoniczny, ale jeśli prywatny abonent wystosuje wniosek do Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, to kwota ta może być rozłożona na trzy raty miesięczne. Obowiązek kupienia aparatu (lub zgłoszenia posiadania własnego telefonu) obwarowany został rygorem ewentualnego wyłączenia go z sieci.

Wątpliwości, zgłaszane do redakcji, wzbudzało przede wszystkim zakwalifikowanie telefonu do którejś z podanych powyżej cen. Zapytuje np. czytelnik, czy aparat, użytkowany przez niego przez około 20 lat, w ogóle ma jeszcze wartość 180 zł, to znaczy taką na jaką został wyceniony? Dlaczego nie zakwalifikowano go po tylu latach, podczas których wysłużył się już dostatecznie, do niższej grupy cenowej?

Rozmawialiśmy o tym z kierownikiem Wydziału Oplat w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Poznaniu, Wojciechem Pędowskim. Wyjaśnił on, że w myśl zarządzenia aparatu, o którym przykładowo mowa, ma cenę nominalną 360 zł, ale ze względu na zużycie obniża się ją obecnie o 50 procent, a więc abonent zapłaci za niego 180 zł. Aparaty, które

rych wiek przekroczył 20 lat, zostały wycenione na 200 zł, z czego abonent zapłaci połowę, czyli 100 zł. Jeśli ktoś posiada nowszy typ aparatu, kupić go musi za odpowiednią wyższą kwotę, (dla porównania: nowy aparat kosztuje obecnie 620 zł).

— Czy aparat, który stał się własnością abonenta, przestaje znajdować się pod opieką urzędu telekomunikacji?

— Nie — odpowiada Wojciech Pędowski — bo w uiszczanej co miesiąc opłacie abonamentowej mieści się również konserwacja aparatu i w jej ramach nasze warsztaty bezpłatnie wymieniają np. zepsute pierścienie mikrofonu, wkładki słuchawkowe, lub mikrofonową. Właściciel aparatu będzie natomiast pokrywał koszty poważniejszych napraw, wymagających np. wymiany całego mikrofonu, tarczy numerowej, sznura, obudowy aparatu, jak też jego wewnętrznych urządzeń.

Jeden z czytelników zwrócił się do redakcji z zapytaniem w następującej sprawie: niedawno został on użytkownikiem aparatu tzw. towarzyskiego, czyli obsługującego dwóch abonentów. Zapłacił wówczas 500 zł. Ktoś mu powiedział, że jeśli otrzyma oddzielny, „własny” już numer, będzie musiał ponownie zapłacić za ten nowy, nie znowelizowany aparat. Czy rzeczywiście?

— Nie; abonent został błędnie poinformowany, bo aparat zespołowy pozostaje własnością urzędu telekomunikacyjnego; natomiast wpłacona przez niego kwota pokryje koszt aparatu samodzielnego, który otrzyma w niedalekiej, jak należy mniemać, przyszłości. Bedzie to już — kończy wyjaśnienie nasz informator — jego własny telefon. (zk)

Współpraca kulturalna z Białorusią

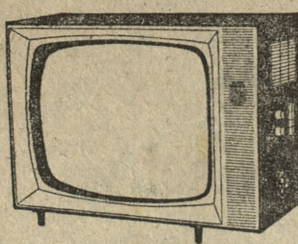
Pietyzm dla Moniuszki

Zakończyły się Dni Literatury Polskiej na Białorusi. Były prawdziwym świętem polskiej książki, bo jak inaczej nazwać siedem dni zainaugurowanych uroczystości w Mińsku, podczas których odbyło się 25 tysięcy imprez w szkołach, bibliotekach, domach kultury. Odbiło się bardzo wiele imprez różnych w charakterze, a także wystawy malarstwa, grafiki, plakatu teatralnego i filmowego, pokazy filmów. Słowem była to szeroka prezentacja dorobku kulturalnego.

Podczas „Dni” Opera w Mińsku zaprezentowała „Halke” Moniuszki. Przedstawienie to weszło do repertuaru od listopada. Zresztą Moniuszko jest na Białorusi bardzo popularnym kompozytorem. Jego utwory są stale obecne w programach zespołów muzycznych, z dumą podkreśla się, że urodził się niedaleko Mińska, w Ubielu. Stoi tam obelisk, wzniesiony ku czci kompozytora, w miejscowej szkole urządzono swego rodzaju muzeum. W realizacji tych przedsięwzięć bardzo ściśle współpracowali ze sobą polscy i białoruscy działacze kulturalni i społeczni. Akcentem szczególnym „Dni” — co podkreślali polscy korespondenci w Moskwie — stało się spotka-

nie w Nowogródku, w Muzeum Mickiewicza. Była to wielka manifestacja przyjaźni polsko-białoruskiej i naszej współpracy kulturalnej. Przypomnijmy: w czasie wojny uratowano wiele eksponatów. Kiedy po wojnie otwierano muzeum, wiele cennych przedmiotów przesłano z najodleglejszych krańców ZSRR. W wyposażeniu placówki brały udział także nasze Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Literatów i Muzeum Narodowe.

Od lat jedno z ważnych miejsc w polsko-białoruskiej współpracy kulturalnej zajmuje również wymiana artystyczna między województwami białostockim i lubelskim. (PAI)



UWAGA! Tylko do końca października 15% bonifikaty

przy zakupie telewizorów prod. krajowej (odbiór programu czarno-biały) i zwrocie starego odbiornika.

Do zakupów zapraszają wszystkie placówki branżowe

**WPHW — Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań
W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE**

4769-K1

NAJMODNIEJSZE SPODNIE DAMSKIE I MĘSKIE

w szybkim terminie możesz uszyć
w **PUNKCIE USŁUGOWYM nr 14**

Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Odzieżowo - Futrzarskiej

Os. Jagiellońskie 52/53

Dział spodniowy zapewnia fachowe wykonanie usługi z materiałów własnych i powierzonych.

4696-K1



Fiat 126p nowego, kupię. Zgłoszenia: Poznań, Sporn 12 m. 1, tel. 568-30.

4802g

Sprzedam Żuka, Murowa na Gołina, Mińska 6.

4723g

● Lokale

Zamienię pokój 22 m², sa modzielną, przepierzoną, gaz, światło, woda, II ptr., w centrum Łodzi — na podobny w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4725g.

Kupię M-2 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2589g.

Dwóch studentów UAM, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2583g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, pokój z kuchnią, łazienką, c.o., telefon, I piętro, Dębica — na 2 lub 3 pokoje z c.o. do II piętra, może być Dębica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2000g.

Zamienię M-3, II piętro, Winogrody — na równorzędne lub większe Łazarz — Górczyn, Raszyn. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2625g.

Młode małżeństwo, wynajmę na 2 lata pokój z kuchnią, lub używalnością. Może być przy starszej osobie, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2677g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje z kuchnią, c.o., stare budownictwo lub domek jednorodzinny, najchętniej Jeżyce, Sołacz, Grunwald. W rozliczeniu może być Syrena 104, po kapitalnym remoncie. Oferty z opisem „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2367g.

Mieszkanie spółdzielcze M-2, w Zielonej Górze zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2376g.

Pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju z używalnością kuchni, wglądnie kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2402g.

Kupię M-2, względnie M-3, własnościowe w Poznaniu. Najchętniej Grunwald — Raszyn. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4631g.

Panie na pokój przyjmę. Różana 2, Osiedle Piewska. 2630g

Znalazę czarnej szałki w białe grzechy z zawartością, sówicie wynagrodzę. Os. Przyjaźni 16 m. 157.

4698g

Pozostawiony w dniu 14. X. w taksówce „Warszawa” zegarek „Łucz”, odbiorę za wynagrodzeniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4897g.

Zginęła suka rasy dog bielekiny (uszy nie stojące) w dzielnicy Stare Miasto. Znalazcę odpowiednio wynagrodzę. Adres: Poznań, Stalingradzka 31, telefon 567-78 lub 534-56.

4840g

Koźuch, futra, czapki, kołnierze — czyszczyć mechanicznie trocinami, solidnie. Gromadzka 14 — Janik. 3650g

Aloes lecznicze wysyła hodowla. Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 1050p

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 2506g

Inżynier, kawaler, dobrze sytuowany, z mieszkaniem w Poznaniu, posłubi kulturalną trzydziestoletnią pannę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2222g.

Kawaler 42-letni, wysoki, tegi, wykształcenie średnie, pozna pannę lub wdowę, poznańską, nie palącą, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2267g.

Kupię wille komfortowa, lub dom bliźniaczy z wszystkimi wygodami, działka do 4.000 m², koniecznie budynek ca 120 m², na prowadzenie warsztatu ślusarskiego lub możliwości budowy w Poznaniu, dzielnica obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2130g.

Zgubv ● Różne

Posiadam gotówkę, samochód, przystąpię do spółki. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2474g.

Samotna, około 45 lat, szukająca spokojnej przy pracy, sówicie wynagrodzę. Uszczęśliwić starszego pana, rozwodnika średniego wzrostu, wykształcenia, na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1743g.

Panna przystojna spokojnego charakteru, domatorka posiadająca średnie wykształcenie, mieszkanie pozna odpowiednio go kawalera lub wdowę wiek 40-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1755g.

Kawaler 46-letni wzrost średni, technik, spokojny, domator, bez nałogów pozna pannę lub wdowę uczelnią, spokojną, zgrabną, domatorkę, niepalącą z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1760g.

Panna 23-letnia, wysoka, zgrabna, brunetka z wykształceniem, domatorka pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1807g.

Wdowiec, samotny, emeryt PKP, 78-letni, powstańca wielkopolski, znudzo się samotnością, dobrego charakteru, posłubi kulturalną wdowę, emerytkę — rencistkę, od lat 65, do brego przyjaciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1229p.

Dokucz Ci samotność? Pomóż Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusia 9. 3682g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi „ARDOM” Oddział w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 37 — przyjmie zaraz do pracy kandydata na stanowisko:

głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy wg. układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Minimalne wymagania kwalifikacyjne: wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne, prawnicze. Praktyka: 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych Poznań, ul. Strzeszyńska 37, telefon 460-11, w. 114. 4670-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — Dział Kadr i Szkolenia, tel. 630-12 zatrudni zaraz:

- palaczy do obsługi kotłowni La Monte'a KCO, WCO,
- pomocników palaczy,
- palaczy c.o. na sezon ogrzewczy 1976/77 na terenie m. Poznania i Z-dów Terenowych w Gnieźnie, Sremie, Nowym Tomysku i Szamotułach,
- jednocześnie pilnie zatrudnimy monterów c.o. i ładowaczy.

Dla kandydatów nie posiadających uprawnień na obsługę urządzeń energetycznych zostanie zorganizowany kurs dla palaczy. 4675-K1

W dniu 21 października 1976 r. zmarł w Bogu przeżywszy lat 89 najukochańszy i najdroższy ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek, sp.

TEOFIL PAZDERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym na Winarach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Urbanowska 2 m. 1. 4879g

W dniu 20 października 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 71 mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp.

ANTONI OWSIANY

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Wielka 9 m. 4. 2754-U3

Dnia 21 października 1976 r. zmarł w wieku 64 lat po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, mąż, wujek i kuzyn

HENRYK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Rutkowskiego 10a m. 3. 2752-U3

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 54, nasza kochana żona, córka i siostra, sp.

LIDIA ZAMLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Wielkiego Października 2 H m. 107. 2759-U3

† Dnia 20 października 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 84 roku życia i w 24 roku kapłaństwa, sp.

ksiądz JÓZEF SIKORSKI

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Jaraczewie w sobotę, o godz. 15.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb, dnia 24 października br. o godz. 15.

Prosimy o modlitwę za duszę Zmarłego.

Księża Dekanatu Boreckiego 4852g

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła w wieku 90 lat po ciężkich cierpieniach nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, sp.

STANISŁAWA KOSZYCZAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Śródka 6 m. 6. 2757-U3

† Dnia 19 października 1976 roku zmarła nasza najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, sp.

IRENA HEINRICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Jackowskiego 15 m. 3. 2759-U3

W dniu 21 października 1976 roku zmarł

towarzysz HENRYK NOWAK

członek Prezydium Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu POD w Poznaniu.

W Zmarłym działkowcy województwa poznańskiego stracili oddanego działacza, serdecznego współtowarzysza pracy i przyjaciela.

Żonie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Aktyw i pracownicy WZ POD w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu na Junikowie. 2767-K3

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80 moja kochana żona, sp.

WIKTORIA PRZEWOŻNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Kościńska 26. 4901g

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła w Bogu nasza kochana siostra, swagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, sp.

STANISŁAWA KOLANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

Strapiona

RODZINA

Ul. Chwaliszewo 67. 2753-U3

† Dnia 19 października 1976 r. zmarł nagle w wieku 61 lat mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ALOJZY HOFF

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kozia 21 m. 10. 2756-U3

W dniu 20 października 1976 roku zmarła

LIDIA ZAMLER

st. ogn. poż.

długoletni zasłużony funkcjonariusz pożarnictwa Zawodowej Straży Pożarnej m. Poznania.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają

Rada Zakładowa — POP — Komenda

2763-K3

† W dniu 21 października 1976 r. zmarł nagle w wieku 63 lat nasz najukochańszy mąż, ukochany ojciec, teść, brat i dziadek

EDMUND BAGIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 48 m. 7.

Autobus podstawiony będzie przed domem żałoby.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

4958g

† Dnia 20 października 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

TEOFIL BRUDŁO

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2755-U3

† Dnia 19 października 1976 roku zmarła nasza najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, sp.

IRENA HEINRICH

z domu Borowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Jackowskiego 15 m. 3. 2759-U3

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Oczekiwanie”, „Bardo śpiąca królewna”. MUZYCZNY — g. 19 „Wesola wdówka”. POLSKI — g. 19 Gościnny występ Deutsches Theater. NOWY — g. 19 „Dzień dobry i do widzenia”. LALKI I AKTORA — g. 17 „Janki”. TEATR OSMEGO DNIA (Klub „Od Nowa”) — g. 21 „Musimy porozmawiać na tym co nazwano razem na ziemi”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „W małym domu”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Trzęsienie ziemi”. CZARNKÓW: „Szczeki”. GNIĘZNO Lech: „Portret rodzinny we wnętrzu”; Polonia: „Od siedmiu wzwyż”. GOSTYN: „Niewierna żona”. GÓRA: „Jarosław Dąbrowski”. GRODZISK: „Syndikat zbrodni”. JAROCIN: „Sandakan nr 8”, „Piosenka za koronę”. KALISZ Kosmos: „Zapach kobiecy”; Oaza: „Brunet wieczorową porą”; Stylowe: „Ucieczka gangstera”; Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”; Syrena: „Krótkie życie”; „Buleczka”. KĘPNO: „Zadto”. KONIN Gornik: „Brunet wieczorową porą”. KOSCIAN: „Policjanci”, „Na tropie sokoła”. KROTOSZYN: „Trzęsienie ziemi”. LESZNO: „Ocalić miasto”. NOWY TOMYŚL: „Smuga cienia”. OBORNIKI: „Miłość w godzinach nadliczbowych”. OSTROW Roma: „Wielka podróż Agaty Schweigert”; Słońce: „Trzęsienie ziemi”. OSTRZESZÓW: „W środku lata”. PIŁA Iskra: „Werydykt”, „Pirat”; Sokół: „Con amore”. RAWICZ: „Atonia”. ŚLUPCA: „Tragedia Posejdon”. SYCOW: „Jarosław Dąbrowski”. SZAMOTUŁY: „Powrót tajemniczego blondyna”. SREM Słonko: „Szczeki”. ŚRODA: „Noce widma”. TRZCIANKA: „Cztery muskietery”. TUREK: „Cztery muskietery”. WALCZ: „Partyzanci Kowpaka”. WĄGROWIEC: „Szczeki”. WIERUSZÓW: „Con amore”. WRZEŚNIA: „Krótkie życie”. WSCHOWA: „Ostatni skok gangsterów”. ZŁOTÓW: „Zawłóci uciec”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańską pieśń; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewacy i instrumentalni regionu lubelskiego; 10.08 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Niezapomniane stronic” — „Listy do Delfiny” Z. Krasinski; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11 Widziane z bliska; 11.12 Łódźki kolowrotek muz.; 11.30 Kawa towa na muz. antenie; 12.35 Kawa towa na muz. antenie; 13 Kwadrans z zesp. „Old Metropolitan Jazz Band”; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 z mikrofonem przez rzecznikowską wieś; 14 Fraga. polskich oper komicznych; 14.45 Rytm i dźwięk; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Studio muz. instrument.; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.36 Rep. literacki pt. „Student na Pałacyku”; 16.45 Fonuserwis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawski Orkiestra PR i TV; 20.05 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Świętość pałacu Kalifa”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.30 Lady znane i nieznane Tanzania — Kilimandżaro; 22.45 Minirecital Marii Koterbskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 I Report z Festiwalu „Jazz Jambore 76”. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strzechy — Lubelskie; 9 Marcello; „12 Concerti a cinque” op. I (II); 9.40 Dla przedszkoli — „Cwaczek — taniec słaski”; 10 Czytamy klasyków — „O życiu i twórczości M. Bałuckiego”; 10.30 Konc. ork. detych; 11 Dla kl. VII (biologia) — „Po co klasyfikacja”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Doktor Jasenius” — pow.; 12.45 R. Schumann: Symfonia g-moll „Zwickau”; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Podobne, czy takie same”; 13.20 B. Smetana: Miniatury fortep.; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 „Beetles” razem i osobno; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Dwa dziesiętnie kantaty (aud. V); 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Studio Słonecznik; 16 „Grajcie buzuki” — greckie mel. lud.; 16.10 Informacje, rady, propozycje; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radiopress; 17 Amatorskie zespoły

Jeszcze o konińskich „Warsztatach”

Było tu studentów wielu

Konin nie wyróżnia się bujnością życia kulturalnego, mimo posiadania doskonalego zaplecza i prężnych ośrodków kultury. Przyczyn jest wiele, a działacze skarżą się, że trudno ożywić środowisko nie dające się np. przyciągnąć do kina wyświetlaniem kilkunastu najlepszych filmów ubiegłego sezonu z całego świata. (Tak było w czasie Konfrontacji-75).

Niemniej, trochę wbrew obojętności mieszkańców, proponuje się tu nowe możliwości spędzania wolnego czasu. Służą temu m. in. organizowanie w Koninie Teatralnych Warsztatów Przyjaźni, Plenerów Rzeźbiarskich, Ogólnopolskich Eliminacji Piosenki Żołnierskiej, Studenckich Warsztatów Artystycznych. Z tego względu duże znaczenie ma poziom proponowanych imprez, ich atrakcyjność, bo tylko wartościowe pozycje mogą przekonać do „trudniejszej” kultury. A organizacyjne i artystyczne niewypały stają się argumentem przemawiającym za tym, że „nie warto”, że lepiej siedzieć w domu lub pojeźdź do restauracji.

Tak było ze studenckimi „Warsztatami”. Mimo iż trzy miesiące minęły od pobytu tutaj studentów, mówi się o nich w Koninie nadal, komentując się, oceniając. Dzieje się tak, bo ciekawa w założeniach impreza, mająca służyć zbliżeniu sztuki, na co dzień w Koninie niedostępnej przeciętnym „zjadaczom chleba”, przyniosła od wrotny skutek.

Przyjechało do Konina w lipcu 400 studentów z całego kraju, by doskonalić swe artystyczne umiejętności, wymienić doświadczenia. Do dyspozycji oddano im sale domów kultury: Zagłębia Konińskiego, górniczego „Oskardu” i Hutnika. Środki transportu, bursy,

stołówki. Wyasygnowano ćwierć miliona złotych. W zamian spodziewano się rozbudzenia zainteresowania sprawami kultury i sztuki. Miał to być ten „uboczny efekt” kilkunastodniowego pobytu studentów w Koninie. Zaciękać, wyciągnąć sprzed telewizora, z restauracji. Niestety, zła organizacja, niepoważne potraktowanie imprezy przez uczestników spowodowały, że studenci zrazili mieszkańców miasta do siebie i tego, co proponowali.

Już koncert inaugurujący „Warsztaty”, w którym wystąpili tylko muzycy, był mieszaniną kiepskiej improwizacji i nieudolności. Przerwała go piącka zabawa trębacz-jazzmana. A, mimo to, muzycy byli podporą wszystkich występów, jedyną grupą, choć trochę, widoczną na zewnątrz.

Równie niedopracowane i przypadkowe w treści były trzy występy w amfiteatrze i kilka w zakładach pracy.

Niewypałem okazały się imprezy, które miały być zaczynem do dyskusji, wymiany poglądów. Przegląd filmów Marka Piłowskiego odbywał się późnym wieczorem i w nocy, co wykluczało udział w nim mieszkańców Konina. Rozreklamowane imprezy (ulotki rzucano z samolotu) jeśli dochodziły do skutku, były tylko fragmentami zapowiadanych.

Należy więc chyba zastanowić się nad przyszłą formą „Warsztatów”. Albo ma to być impreza zamknięta, (w pełnym tego słowa znaczeniu warsztat pracy artystycznej) albo trzeba uwzględnić potrzeby i możliwości mieszkańców Konina i dotrzymać słowa.

Powie ktoś — nie było imprez, nie było widzów, a więc mało zło. Tak, tylko, że studentów widać było w Koninie i poza sceną. Zbyt często w sklepach przy stoiskach z alkoholem i „alpagami”. Pozostała też po nich zdemolowana burszka szkoły górniczej, która wymagała remontu przed rokiem szkolnym. Przebite na wylot nożami drzwi (przypała student ciemnoty, że w ten sposób... przygotowują się do występów, 17 wybitnych okien — w jednym złamana sama, obicie 11 krzeseł pocięte nożami, wysmarowane napisami ściany. Internat Technikum Elektryczno-Mechanicznego pełen był butelek i śmieci, brakowało zaś 4 poduszek i 17 powłok na kółdzy. Stąd oburzenie mieszkańców, telefony do redakcji z zapytaniem, kto się „nimi” opiekuje, kto za „nich” odpowiada. Oto reklama samodzielności i odpowiedzialności!

Wiele wieczorów spędzili studenci pośród siebie, zwłaszcza w Art-Klubie. Na potańcówkach, występach zespołów jazzowych, recitalach piosenkarzy studenckich. I tu już ob serwacje z „drugiej strony barykad”. Studenci są wyraziście swobodni, naturalni, braku sztam. Spędzili z

nimi kilka wieczorów. Bardzo charakterystyczna była wypowiedź piosenkarki, Małgorzaty Bratek, przed występem. Powiedziała: „trudno jest śpiewać w tej atmosferze ogólnego zwiastu”. Otóż to. Czy nie lepiej, by uczestników „Warsztatów” było dwukrotnie mniej, lecz by byli to ci, którzy rzeczywiście parają się kulturą? Daje to pod rozwagę organizatorom, może wtedy zapanują nad całością imprezy.

Sprawiedliwość nakazuje wspomnieć i o tych, którzy po byciu w Koninie potraktowali poważnie. Byli tacy wśród każdej z grup artystycznych. Tym bardziej nie ma sensu, by atmosfera, którą wytworzyli inni, psuć ocenę całości. A ta o „Warsztatach” tegorocznych, widzianych z Konina jest mało pochlebna.

WOJCIECH PLUTOWSKI

W opalenickim „Chemosie”

Inwalidzi produkują i odzyskują zdrowie

Od 28 lat istnieje w Opalenicy (woj. poznańskie) Spółdzielnia Inwalidów, nosząca od niedawna nową nazwę „Chemos”. Zaczynała od chałupniczej produkcji kap zakardowych o rocznej wartości kilkuset tysięcy złotych. Później z biegiem lat wzbogacała asortyment swoich wyrobów zarówno z przeznaczeniem na rynek, jak i dla zwiększającego się stale grona kooperantów. Obecnie jest to jedna z największych pod względem liczby zatrudnionych (około 750) oraz produkcji (100 mln zł w br.) spółdzielni inwalidów w Wielkopolsce.

Z każdym rokiem „Chemos” rozwija swą działalność, zmieniając w zależności od potrzeb zakres produkcji, otwierając nowe zakłady, dynamizując chałupnictwo. W swojej historii produkowała on rozmaite wyroby: od kap i tkanin stilonowych, poprzez rekawice robocze, siatki i torby oraz białe pościelowe, do elementów z tworzyw sztucznych. Właśnie głównie te ostatnie przysparzają spółdzielni splendoru w kraju. Lista odbiorców takich elementów jest bowiem długa i obejmuje 28 zakładów — m. in. gorzowski „Stilon”, „Polar” w Żaganiu, „Wromet” we Wronkach i „Metalplast” w Buku.

Z Opalenicy w Polskę wędrują też wszelkiego rodzaju rekawice robocze dla różnych zakładów — rocznie ponad milion par. Głównym ich odbiorcą jest Zagłębie Miedziowe w Głogowie, zaopatrując się w specjalne rekawice powlekane pastą PCW; wykorzystuje

Kaliskie

Rozstrzygnięto konkurs „Złotej wiechy”

Dużą popularnością wśród rolników i hodowców Kaliskiego cieszył się tegoroczny konkurs na najlepszy budynek inwentarski — „Złota wiecha”. Uczestniczyło w nim 258 rolników, najwięcej z okolic Kalisza, Kępna, Krotoszyńska i Ostrowa. Pośród zgłoszonych do konkursu obiektów hodowlanych dominowały budynki inwentarskie o charakterze mieszanym, następnie chlewnie i obory. Po ich weryfikacji przez komisję konkursową 24 spośród nich wytypowano do nagród wojewódzkich. Wszystkie te obiekty spełniają warunki określone regulaminem, a ich rozwiązania techniczno-konstrukcyjne oraz czystość obćić może być stawiana za wzór nie tylko sąsiadom.

Pierwszą nagrodę przyznano budynkom inwentarskim Józefa Cikowskiego ze wsi Konarzew (gm. Zduny), drugie miejsce w konkursie zajął obiekt Stefana Zimnego z Cieni III (gm. Opatówek), natomiast trzecia nagroda przypadła Michałowi Konowalczy

kowi z Polskich Olendrów (gm. Dobrzyca) za wzorową chlewnię. Przyznano też dwa wyróżnienia.

Budynek inwentarski Józefa Cikowskiego prezentuje nowoczesne i bardzo funkcjonalne rozwiązanie, które pozwala na łączenie dwóch hodowli — tuczników i bydła mlecznego. Jest on wzdłuż osi przedzielony ścianą rozdzielczą. Przy oborze znajduje się zlew

nia mleka (na użytek własny oczywiście, nie publiczną), wyposażona w dojkarkę i elektryczny podgrzewacz do wody oraz hydrofor. Oprócz tego na miejscu znajdują się magazyny buraków pastewnych i pasz treściwych. Przy chlewni zaś magazyn ziemniaków i paszarnia, a obok niej silos na ziemniaki parowane. Wzorem często spotykanym, ale w tym i praktycznym, J. Cikowski specjalnie podwyższone poddasze przeznaczony na magazyn pasz objętościowych i słomy na ściółkę. Podawanie stąd karmy nie przedstawia żadnych trudności, a jej rozdzielanie odbywa się za pomocą specjalnych wózków, które mają być niedługo zastąpione kolejką zawieszoną na szynach. Podobnie zmechanizowany jest proces usuwania obornika. Robi się to przy pomocy łańcuchowego zagarniacza z obory, a z chlewni mechanicznie suflacza. Dobrze pomyślany i rozwiązany technicznie jest dopływ świeżego powietrza — dochodzi ono przez szczeliny podłogowe. Z wnętrza budynku uchodzi powietrze przez specjalnie regulowane kanały zakończone nasadami typu Chanard. Wszelkie te urządzenia nazywają się fachowo wentylacją grawitacyjną.

Budynek inwentarski drugiego laureata — Stefana Zimnego ma również charakter mieszany i jest podobnie wyposażony, poza drobnymi szczegółami.

Wojewódzka Społeczna Komisja Konkursowa wydała specjalny informator, w którym znajdują się m. in. szczegółowe opisy nagrodzonych obiektów, zdobiony szkicami i zdjęciami. Starano się też rozmówić z właścicielami, którzy w ramach konkursu wzięli udział. Wszyscy opalenicki inwalidzi odzyskują dzięki temu swoje zdrowie (bop)

Zatrudnionym w „Chemosie” ludziom o niepełnej sprawności zapewnia się dobre warunki powrotu do zdrowia. Otoczeni są opieką lekarską, leczeniem sanatoryjnym i rehabilitacją zawodową. Urządzone są rozmaite imprezy kulturalne, spotkania towarzyskie, rozgrywki sportowe, wycieczki; coraz więcej uwagi poświęca się organizacji czasu w dni wolne od pracy. Wszyscy opalenicki inwalidzi odzyskują dzięki temu swoje zdrowie (bop)

Nowe sklepy w starych murach

O rozwoju sieci placówek handlowo-usługowych w Gnieźnie decyduje przede wszystkim adaptacja już istniejących pomieszczeń. Opracowane i przygotowywane programy mają charakter długofalowy, realizacja niektórych zamierzeń sięga 1980 roku.

Rok temu rozpoczęły się prace przy placu Bohaterów Stalingradu. Dotychczas urządzono tam trzy nowe sklepy w starych murach: cukierniczy, z artykułami kosmetycznymi oraz „Junior”. Jeszcze w październiku otwartą będzie specjalistyczny sklep ze sprzętem oświetleniowym, natomiast do końca br. — „Desa”.

W przyszłym roku przy placu Bohaterów Stalingradu zakończy się modernizacja po-

mieszczeń przeznaczonych dla „Cepeli” i „Domu Książki” oraz sklepu z upominkami.

Dla potrzeb handlu i usług wykorzystane będą także pomieszczenia w budynkach w rejonie ulic: Żwirki i Wigury, Roosevelta oraz Paczkowskiego. Tamże rozpocznie się w przyszłym roku budowa baru szybkiej obsługi, samoobsługowego pawilonu spożywczego i pawilonu usługowego. Ogółem do roku 1980 powstanie 11 obiektów handlowo-usługowych.

Kolejny program związany jest z modernizacją sklepów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego; przygotowywane są obecnie podstawowe jego założenia. (pik)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Tałarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25. PŁA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Słazica 1, tel. 29-12.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Matematyka — L. 37 „Funkcja trygono-